

FH-2000 wraca do gry

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 5 stycznia 2010

Mimo oskarżeń o korupcję wobec Singapore Technologies, władze Indii zdecydowały się dopuścić haubicę holowaną FH-2000 tego przedsiębiorstwa do przetargu na 400 dział.

FH-2000 w położeniu marszowym. Haubica o masie 13,2 t posiada własny silnik o mocy

Przetarg na 400 haubic holowanych kalibru 155 mm, z lufą o długości 52 kalibrów rozpoczął się formalnie w marcu 2008. Ostatecznie komisja przetargowa indyjskich wojsk lądowych z 8 konstrukcji wybrała tylko dwie: BAE Systems i Singapore Technologies.

Niestety, w połowie roku indyjskie centralne biuro śledcze oskarżyło kilka przedsiębiorstw (największym z nich była izraelska IMI) o wręczanie łapówek. Wśród podejrzanych znalazła się również Singapore Technologies.

Zarzut tego typu wiąże się z reguły wieloletnim zakazem podpisywania jakichkolwiek umów z Indiami i w przeszłości dotknął już takich producentów jak Bofors czy Denel. W tym pierwszym przypadku wyniki śledztwa, dotyczącego zakupu haubic holowanych kalibru 155 mm ujawniono dopiero po sfinalizowaniu dostaw. W drugim przypadku związku korupcyjne doprowadziły do rezygnacji Indii z przesądanego już zakupu 410 haubic holowanych kalibru 155 mm, w przetargu rozpoczętym w 2001...

W związku z ubiegłoroczną aferą, zakaz kontaktów wprowadzono również dla przedsiębiorstwa z Singapuru (zobacz: [IMI oskarżone](#)). Decyzja ta spowodowała jednak zamrożenie przetargu artyleryjskiego, z powodu pozostania w grze tylko jednego oferenta. Indyjskie prawo nie przewiduje jednak takiej możliwości. Ta patowa sytuacja zmusiła w końcu rząd do zniesienia restrykcji wobec Singapore Technologies, co stało się w ostatnich dniach grudnia ubiegłego roku.

Pozwoli to na przeprowadzenie prób ogniowych obu konstrukcji, które rozpoczną się być może jeszcze w styczniu. Dzięki temu proces modernizacji indyjskiej artylerii będzie mógł ruszyć z miejsca. Plany rządu indyjskiego zakładają bowiem zakupienie w ciągu najbliższych 15 lat nieco ok. 2500 haubic 155 mm o długości lufy 52 kalibrów. Ponad połowę z tej liczby będą stanowić haubice holowane. Zwycięzca wznowionego przetargu dostarczy 400 dział. Kolejne 1180 ma zostać wyprodukowane na licencji w Indiach. Pozostałe to haubice samobieżne (100 egz.) i samochodowe (814 egz., częściowo produkowanych na licencji).

Przedstawiciele miejscowych władz nie sprecyzowali jednak, czy grudniowa decyzja rozciągnie się również na przetarg na 145 lekkich haubic ciągnionych kalibru 155 mm o krótszej lufie. Także w tym postępowaniu występują jedynie Singapore Technologies i BAE Systems.



FH-2000 w położeniu marszowym. Haubica o masie 13,2 t posiada własny silnik o mocy 75 KM, pozwalający na zmianę stanowiska z prędkością do 10 km/h. Maksymalny zasięg strzelania klasyczną amunicją (M107) to 19 km, a z gazogeneratorem - 40 km. Szybkostrzelność wynosi 6 pocisków na minutę (pierwszych 18 strzałów, potem 2 pociski na minutę), co umożliwia półautomat ładujący. FH-2000 będzie musiała jednak pokonać utytułowaną, szwedzką FH-77, w

nowej wersji B05. Haubica ta została już raz odrzucona przez Indie w atmosferze skandalu, obecnie jest jednak oferowana przez nowego, brytyjskiego właściciela / Zdjęcie: Dave1185

Przetarg na 400 haubic holowanych kalibru 155 mm, z lufą o długości 52 kalibrów rozpoczął się formalnie w marcu 2008. Ostatecznie komisja przetargowa indyjskich wojsk lądowych z 8 konstrukcji wybrała tylko dwie: BAE Systems i Singapore Technologies.

Niestety, w połowie roku indyjskie centralne biuro śledcze oskarżyło kilka przedsiębiorstw (największym z nich była izraelska IMI) o wręczanie łapówek. Wśród podejrzanych znalazła się również Singapore Technologies.

Zarzut tego typu wiąże się z reguły wieloletnim zakazem podpisywania jakichkolwiek umów z Indiami i w przeszłości dotknął już takich producentów jak Bofors czy Denel. W tym pierwszym przypadku wyniki śledztwa, dotyczącego zakupu haubic holowanych kalibru 155 mm ujawniono dopiero po sfinalizowaniu dostaw. W drugim przypadku związku korupcyjne doprowadziły do rezygnacji Indii z przesądnego już zakupu 410 haubic holowanych kalibru 155 mm, w przetargu rozpoczętym w 2001...

W związku z ubiegłoroczną aferą, zakaz kontaktów wprowadzono również dla przedsiębiorstwa z Singapuru (zobacz: [IMI oskarżone](#)). Decyzja ta spowodowała jednak zamrożenie przetargu artyleryjskiego, z powodu pozostania w grze tylko jednego oferenta. Indyjskie prawo nie przewiduje jednak takiej możliwości. Ta patowa sytuacja zmusiła w końcu rząd do zniesienia restrykcji wobec Singapore Technologies, co stało się w ostatnich dniach grudnia ubiegłego roku.

Pozwoli to na przeprowadzenie prób ogniowych obu konstrukcji, które rozpoczną się być może jeszcze w styczniu. Dzięki temu proces modernizacji indyjskiej artylerii będzie mógł ruszyć z miejsca. Plany rządu indyjskiego zakładają bowiem zakupienie w ciągu najbliższych 15 lat nieco ok. 2500 haubic 155 mm o długości lufy 52 kalibrów. Ponad połowę z tej liczby będą stanowić haubice holowane. Zwycięzca wznowionego przetargu dostarczy 400 dział. Kolejne 1180 ma zostać wyprodukowane na licencji w Indiach. Pozostałe to haubice samobieżne (100 egz.) i samochodowe (814 egz., częściowo produkowanych na licencji).

Przedstawiciele miejscowych władz nie sprecyzowali jednak, czy grudniowa decyzja rozciągnie się również na przetarg na 145 lekkich haubic ciągnionych kalibru 155 mm o krótszej lufie. Także w tym postępowaniu występują jedynie Singapore Technologies i BAE Systems.

Powiązane wiadomości

[FH-2000 wraca do gry \(2010-01-05\)](#)

[IMI oskarżone \(2009-06-08\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o